

Prenumerata  
roczna wynosi  
1 Zł.  
Wychodzi raz  
w miesiącu  
Adres Redakcji  
i Administracji  
Kraków Rynek gł. 22.  
Telef. 2337.

# P R A W O

Czasopismo  
poświęcone sprawom społecznym  
pod redakcją  
Dra Zygmunta Mandla.

Informacji  
udziela się  
bezpłatnie.  
Redakcja:  
K R A K Ó W,  
Rynek gł. 22.  
Dla stron co-  
dziennie od  
4-6 popołudniu

Rok 2.

Kraków, w lipcu 1925.

Nr. 5.

## Sądy kościelne czy państwowe w sprawach małżeńskich?

W Małopolsce i Poznańskim jurysdykcję w sprawach małżeńskich wykonują Sądy cywilne. Jedynie tylko w Królestwie Polskim wykonują ją Sądy kościelne, a oddanie jurysdykcji sądom kościelnym nastąpiło w roku 1836 przez narzucenie ustawy tej, przez cara Mikołaja.

Trzy sejmy Królestwa z 1818, 1825 i 1830 obradowały nad oddaniem jurysdykcji tej Sądom duchownym, rząd rosyjski starał się ustawę taką w Sejmie przymusić, gdyż w Rosji gdzie głową Kościoła był car, jurysdykcja w sprawach małżeńskich należała do Sądom duchownych, trzykrotnie przedstawiciele narodu olbrzymią większością oparli się temu. „Konstytucyjny“ minister sprawiedliwości Grabowski widząc zwartą opozycję Sejmu doradzał Aleksandrowi wprowadzenie jurysdykcji duchownej w drodze rozporządzenia, jednakże nie znalazł posłuchu u liberalnego Aleksandra.

Dopiero po upadku powstania z r. 1830/1 gdy Królestwo straciło swą bodaj częściową samodzielność, gdy tron Aleksandra zajął samodzielnym Mikołaj, narzucono Królestwu pozostawionemu bez Sejmu, wbrew trzyczkrotnie objawionej woli Narodu Sądy kościelne w sprawach małżeńskich.

Zwycięzką opozycję przeciw zakusom rządu i episkopatu na sejmach z r. 1818, 1825, 1830 reprezentowali między innymi Joachim Lelewel, Barzykowski, Gumowski, Wolański i i.

Nestor historyków polskich, twórca nauki historii w Polsce, poseł sejmowy Joachim Lelewel w wyczerpującym wywodzie wykazał niezbicie, że Sobór Trydencki sam w swoich postanowieniach ogłosił, że uchwały jego mają moc obowiązującą tylko w tych ziemiach gdzie uchwały Soboru Trydenckiego jako takie zostały ogłoszone i przyjęte, oraz że w Polsce uchwały soboru trydenckiego nie zostały ani ogłoszone ani przyjęte.

Jeżeli tedy jurysdykcję tę powierzy się sądom świeckim nie dozna obrazy ani religja katolicka, ani tembardziej żadna inna.

Właściwym powodem dla którego duchowieństwo i to nie tylko katolickie lecz i wszystkich innych wyznań, żąda przyznania sobie jurysdykcji w sprawach małżeńskich, jest chęć jaknajwiększego rozszerzenia swojej władzy i wpływów.

To dążenie jednak jest właśnie w zasadniczej sprzeczności z interesami Państwa, państwa nowożytnego, które nie może dopuścić, aby tak ważna gałąź wymiaru sprawiedliwości była z pod kontroli Państwa wyjęta.

Sądy duchowne mają swoją własną organizację zupełnie od państwa niezależną opierają się na procedurze stworzonej przed wiekami, nie dającej gwarancji że przy jej pomocy, prawda wydobytą będzie.

Sądy duchowne mają swą najwyższą instancję w Rzymie po za granicami państwa, przez powierzenie jurysdykcji w sprawach małżeńskich sądom duchownym tworzy się państwo w państwie.

Państwo praworządne gwarantuje każdemu obywatelowi, że wszystkie jego sprawy, sędzić będzie jego właściwy sędzia.

Jeżeli postanowienie to jest ważnem w sprawach majątkowych gdzie rozchodzi się o większą lub mniejszą ilość tysięcy złotych, o ile ważniejszym jest ono w sprawach małżeńskich gdzie idzie o szczęście całego życia, całej rodziny.

Aby zapewnić należyty wymiar sprawiedliwości, daje konstytucja sędziemu stanowisko wyższe, daje mu niezależność i niezawisłość, wyróżniającą go od każdego innego urzędnika.

Sędzia w państwie konstytucyjnym, związany jest tylko ustawą i swoim sumieniem, a jakkolwiek jest urzędnikiem państwowym, rząd ani władza przełożona nie ma prawa narzucać mu swej woli przy wymiarze sprawiedliwości.

Sędzia duchowny zależny od swej władzy, sędzia duchowny który przez przełożoną władzę każdej chwili usunięty, na inne stanowisko przeniesionym być może, nie daje tej gwarancji zupełnej bezstronności, przeciwnie, zachodzi poważna obawa że przy zupełnej obiektywności i uczciwości, będzie w wymiarze sprawiedliwości zależnym od wpływów postronnych, a przedewszystkiem będzie powolnym swej przełożonej władzy, która go zresztą do posłuszeństwa zmusić może i dlatego oddanie sądownictwa nie w ręce niezależnego i niezawisłego sędziego, jest naruszeniem konstytucji.

Powierzenie spraw małżeńskich sądom duchownym, których ostatnią instancją jest po za granicami Państwa czyni te sądy dostępnymi tylko dla ludzi bardzo zamożnych, uniemożliwia wywalczenie praw nie tylko ludziom ubogim, lecz nawet przeciętnym śmiertelnikom. Wiemy, że w każdym procesie a przedewszystkiem w procesie na tle prawa małżeńskiego niepewność i długotrwałość procesu jest złem najgorszym a w sądach duchownych z tem liczyć się strony muszą, bo trzeba olbrzymich funduszy, aby załatwienie i przyspieszenie sprawy osobiście w Rzymie popierać.

Potwierdzenie powyższych twierdzeń znajdujemy w wywodach kasztelana Antoniego Bienkowskiego który za utrzymaniem prawa z roku 1825 się wypowiedział i tak kończy:

„Ma dotąd jeszcze nasz naród w świeżej pamięci, że rozwody w konsystorzach polskich arbitralne były, że te konsystorze samym tylko możliwym i bogatym dogodnie były. a te rozwody najwięcej kosztowały, pieniądze za kraj wyprowadzały“.

20.92  
18.40  
2.52

## Małżeństwa węgierskie w Polsce.

Słynne były za czasów zaborczych t. z. małżeństwa węgierskie i siedmiogrodzkie.

Polegały one na tem, że dla obejścia przeszkody katolicyzmu zabraniającej katolikowi (nawet po zmianie wyznania) wchodzić w powtórne związki małżeńskie, małżonkowie chcący uzyskać rozwód wyjeżdżali na Węgry, przyjmowali obywatelstwo węgierskie, przechodzili na protestantyzm i uzyskiwali rozwód dający im możność zawarcia powtórnego małżeństwa.

Za czasów zaborów zrzeczenie się obywatelstwa austriackiego lub rosyjskiego a przyjęcie węgierskiego, było rzeczą małej wagi, bo do obywatelstwa państw zaborczych nikt nie był zbyt silnie przywiązany.

Dzisiaj inaczej. Dzisiaj trudno wyrzec się obywatelstwa polskiego, bo jest to obywatelstwo we własnej ojczyźnie.

A jednak surowe przepisy prawa małżeńskiego musiały wywołać reakcję, tembardziej, że w Poznaniu, na G. Śląsku, na kresach Wschodnich przepisy te są znacznie liberalniejsze.

Faktem jest, że wielka ilość małżeństw Małopo-

lan rozwiązana została w Wilnie, zaś Królewaków w Poznańskiem na Górnym Śląsku i td.

Jak dawni obywatele austriaccy dla złagodzenia przepisów prawa austriackiego emigrowali do Węgier tak teraz Małopolanie mogą przenosić się do Królestwa, Królewiacy do Poznania lub Katowic.

Postępowanie o tyle łatwiejsze, że nie potrzeba zmieniać obywatelstwa a na obszarze dawnego zaboru pruskiego nawet wyznania.

Nie ulega wątpliwości, że mamy tutaj do czynienia z obejściem ustawy.

Ale czy obejście ustawy jest zawsze czemś niemoralnem? Obejściu ustawy, przyzna to każdy prawnik zawdzięczamy rozwój i ewolucję prawa, a zresztą ustawodawca, jeżeli chce potępić takie obejścia ustawy, ma ku temu środki.

Środkiem takim byłoby wprowadzenie jednolitego prawa małżeńskiego na całym obszarze Rzeczypospolitej a przede wszystkim usunięcie krzywdzących, przestarzałych przepisów pochodzących z XVIII. wieku.

## REFORMA PRAWA MAŁŻENSKIEGO

PRZEZ

Dra ZYGMUNTA MANDLA, adwokata w Krakowie.

Rozprawa pod powyższym tytułem napisana przez wybitnego adwokata krakowskiego, ujmuje w sposób popularny całokształt ustawodawstwa małżeńskiego, obowiązującego obecnie na ziemiach polskich. W jaskrawych barwach widzimy tutaj skreślone krzywdy wywołane przestarzałym i zacofanym ustawodawstwem małżeńskim, widzimy ujemne skutki niepewności wywołanej w tej tak ważnej sferze pojęć prawnych i społecznych przez różnorodność przepisów w poszczególnych dzielnicach.

Autor nawołuje do jak najszybszej reformy prawa małżeńskiego w Polsce, do usunięcia przepisów sięgających XVIII. w. wreszcie do najszybszej unifikacji prawa małżeńskiego w całej Polsce, gdyż różnorodność tych przepisów w poszczególnych dzielnicach wyrządza olbrzymie szkody społeczne,

Niezdrowem następstwem tej różnorodności przepisów prawnych jest objawiająca się coraz silniej dążność do obejścia ustawy; objaw niezdrowy, niestety stały i wprost konieczny tam gdzie w jednym państwie obowiązują trzy różne ustawy małżeńskie. Praca Dra Mandla daje dokładny obraz obowiązującego obecnie ustawodawstwa oraz projekt koniecznych zmian, może nawet w zbyt umiarkowanych granicach.

CENA 2 Zł.

CENA 2 Zł.

Do nabycia

w Księgarniach i w Administracji „Prawa“ Kraków. Rynek gł. 22.